Nro 62.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE DNIA 2 SIERPNIA V. S. 1813 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Petersburg, *dnia* 16 *Lipca*, *v. s.*

Rektor Sanktpetersburskiey Akademii duchowney razem Professor nauk Teologicznych, Archimandryta *Filaret*, za dystynguiącą go pracowitość w obowiązkach i szczególnieyszy dar wymowy w opowiadaniu słowa Bożego, Naymiłościwiey udarowany orderem ś. Równoapostolskiego Xiążęcia *Włodzimierza* 2giey klassy, wielkiego krzyża: tegoż orderu 3ciey klassy kawalerami mianowani: Rektor Akademii Moskiewskiey duchowney, Archymandryta klasztoru Zaikonospaskiego *Symeon* i Archimandryta klasztoru Stawropigialnego ś. Symona *Herasim*, za przyłożenie się do przywrócenia porządku w wydziale duchownym po wypędzeniu nieprzyiaciela z *Moskwy*: tegoż orderu 4tey klassy Kawalerem mianowany, Kolleski Sekretarz *Nowosilcow*, dawniey Sekretarz Metropolity Moskiewskiewskiego *Płatona*, za przyłożenie się do ocalenia skarbcu klasztoru Troieckiego Sergiuszowskiego, pod czas najazdu nieprzyiacielskiego: Namiestnik tegoż klasztoru, Archimandryta *Samuel*, udarowany dla noszenia na piersiach krzyżem, drogiemi kamieniami ozdobionym. (*P. P.*)

S. Petersburg, *dnia* 22 *Lipca v. s.*

Rozkaz.

Armia, zostaiąca pod dowództwem Jenerała Kawaleryi Barona *Benigsena*, ma się nazywać armią *Polska*.

Naczelnikiem Głównego Sztabu *Polskiey* armii ma bydź Jenerał Leytnant *Oppermann*, a Jenerałem Deżurnym Jenerał Major *Inzow*.

Autentyk podpisany własną Jego Imperatorskiey Mości ręką, tak:

ALEXANDER.

D. Peterswald

Dnia 3 *Lipca* 1813 *roku*. (*z Gaz. S. Peters. Akad.*)

Carskoje-Sieło, *dnia* 13 *Lipca v. s.*

Kiedy bohaterowie północy, laurami uwieńczeni, po długich trudach, w pamiętney wyprawie poniesionych, zażywaią odpoczynku między *Odrą* i *Elbą*, w tymże czasie w *Sanktpetersburgu*, stolicy Monarchów Rossyyskich, prawdziwi Synowie *Hiszpanii*, pod oyczyste zbieraią się chorągwie, wykonywaią przysięgę wierności prawemu Monarsze swemu i niecierpliwie oczekuią chwili, uyrzenia się obok własnych rodaków i walczenia za niepodległość ziemi naddziadów swoich — Dnia 7go Lipca poświęcone zostały chorągwie półku Hiszpańskiego Cesarsko-Alexandrowskiego, który tu konsystuie. Dzień ten, za poprzedniczém zniesieniem się Posła Hiszpańskiego, Kawalera *Bardachi-Azarra*, z Xięciem *Gorczakowem*, zarządzaiącym Ministeryum woiennem, na ten obchód był wybrany, dla oznaczenia uroczystości z powodu zwycięstwa, przez *Hiszpanów* pod *Bailen* odniesionego, dnia 7go Lipca, 1808 roku. Obrząd poświęcenia następuiącym odbywał się sposobem: Półk Hiszpański, 1800 głów w sobie liczący, podzielony na 3 bataliony, stał uszykowany na Sofiyskim placu: po którego obeyrzeniu przez JW. Zarządzaiącego Ministeryum Woiennem, i po zupełném wszystkiego przygotowaniu do tey ceremonii, za przybyciem Nayiaśnieyszych Imperatorowych Elżbiety Alexiejewny i Maryi Fedorowny, odprawiło się poświęcenie chorągwi z stosowném nabożeństwem. Chorągwie oddane zostały Dowódzcy półku, Półkownikowi *O'Donell*, i dwóm officerom. Po czém półk cały wykonał przysięgę na wierność Królowi *Ferdynandowi VII.* i Konstytucyi. Daley śpiewano *Te Deum*, i odprawiła się msza święta, po którey celebruiący kapłan prosił Boga, o długie lata dla Jego Imperatorskiey Mości i całey Jego Nayiaśnieyszey Familii; a żołnierze Hiszpańscy przeięci uczuciem wdzięczności zawołali: niech żyie Cesarz Alexander i Nayiaśnieysza Jego Familia! Poseł Hiszpański miał potém do żołnierzy stosowną do obchodu mowę, po którey żołnierze jednogłośnie wykrzyknęli: niech żyie Ferdynand VII! Po zakończoney ceremonii półk cały plutonami przeciągał przed Nayiaśnieyszemi Imperatorowémi i portretem *Ferdynanda VII.* Dziwne wypadki przedstawia z siebie ta uroczystość. W roku 1812 ciż sami *Hiszpani*, z woyskami *Napoleona* różnych narodów, szli przeciw *Rossyi*, i w tymże roku, w pośrodku *Rossyan* stanąwszy, od nich przyięci zostali, nie iak nieprzyiaciele, ale iak przyiaciele i sprzymierzeńcy. Tak się podobało Opatrzności Naywyższey, przenieść ich z połudnowych *Europy* krain na północ dla tego, aby tam mogli zaprzysiądz wierność prawemu Monarsze swemu. Tym sposobem dokonaném zostało uformowanie półku Hiszpańskiego, który nosi imię Jego Imperatorskiey Mości.— Dnia tego poseł Hiszpański dawał obiad, na który zaproszeni byli Urzędnicy Państwa i Dworu, Ministrowie cudzoziemscy, i znakomitsze osoby płci obojey. (*Poczta północna*.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Z Prowincyi Illiryyskich. Xiąże *Abrantes* (*Junot*), dowodzący woyskami Francuskiemi w naszych prowincyach, dostał zupełnego pomieszania umysłu. Nie zgadzaią się lekarze względem przyczyn, które nań ściągnęły tę chorobę: jedni ją przypisuią zimnu i trudom doświadczonym na kampanii w *Rossyi*, drudzy dawney ranie w głowie, która się otworzyła.

Anglicy d. 3go Lipca wylądowali do *Fiume*, gdzie zabrali w niewolą 50ciu żołnierzy Francuskich, na załodze stoiących. Dostały im się wszystkie działa, w tém mieście będące: wiele też morskich zapasow, tu zgromadzonych, zniszczyli. Składy soli, należące do Rządu Francuskiego, zostały przez Anglików pospólstwu rozdane. Dnia 5go kupili za gotowe pieniądze i wsadzili na okręty wielką ilość wołów. Nie jest rzeczą pewną, czyli Anglicy zechcą utrzymać się w *Fiume*; lecz spodziewano się, iż podobną wyprawę uczynią na *Porto-Ré*, położone w małey odległości na wschód od *Fiume*. (*le Conservateur*.)

Londyn dnia 3 *Lipca n. s.*

Xiąże Regent przeszłey soboty wyniósł Margrabiego *Wellingtona* ze stopnia Jenerała, na stopień Feldmarszałka w woysku. W tymże czasie J. K. W. na stopień Podpółkowników posunął 11stu Majorów z woyska działaiącego w *Hiszpanii*, na stopień zaś Majorów 20stu Kapitanów, między którymi znayduie się Kapitan *Freemantle*, który przywiózł ostatnie depesze Lorda i laskę Marszałkowską *Jourdana*. Pozawcze-

ray dostaliśmy dzienniki Lizbońskie, dochodzące do d. 20go Czerwca; donoszą one, że *Empecinado* d. 11go, wszedł do *Madrytu* i woyska jego były w okolicy tego miasta; że *Suchet*, zostawiwszy 5000 woysk lekkich nad rzeką *Xucar*, skierował swóy odwrót na *Saragossę*; i że Jenerał *Murray*, który z woyskiem swoiém siadł na okręty w *Alikancie*, w pierwszych dniach Czerwca przybył pod *Tarragonę*. — *Lougre* i *Speculator* d. 1go Czerwca, powróciły do *Alikantu*. Porucznik *Bostock* dowiedział się, że Admirał *Hallowell* wypłynął z tego portu d. 29go Maja, z Jenerałem *Murray* i z jego korpusem, złożonym z 20,000 Anglików i Niemców i z 5000 Hiszpanów; że d. 3go i 4go Czerwca, woysko wysiadło na ląd w *Solonie*, około 15stu mil w kierunku północno wschodnim od *Tarragony*.

Adress podziękowania Feldmarszałkowi *Wellingtonowi* i woysku, którym on dowodzi, ma bydź jutro proponowany przez Lorda *Liverpola* w izbie Parów, a przez Lorda *Castlereagh* w Izbie niższey. — Twierdzą, że Jenerałowie *Graham* i *Hill* wyniesieni będą na stopień Parów królestwa, i otrzymaią znaczne pensye, w nagrodę pięknego ich sprawienia się w bitwie pod *Vittoria*.

Dnia 6 Lipca n. s.

Wczoray twierdzono powszechnie, że *Suchet*, któremu w skutek rozrządzeń Lorda *Wellingtona* i otrzymanych przez niego zwycięstw, niepodobna było połączyć się z główną armią Francuską, i któremu Jenerał *Murray* odwrót przez *Katalonią* przeciął, poddał się z 18stą tysiącami ludzi. Wypadek ten dopełniłby zupełnego oswobodzenia *Hiszpanii*, lecz, gdyby ta wiadomość nawet się nie potwierdziła, oswobodzenie to, ani nie jest wątpliwe, ani też może bydź oddalone. Jakkolwiek jest świetnem zwycięztwo pod *Vittoria*, jest ono jednakże tylko początkiem wielkich wypadków, niezmiernie ważnych dla powszechney sprawy *Europy*.

Wczoray stolica nasza obchodząc to pamiętne zwycięstwo, z naywiększą okazałością oświecona była i radość powszechna rozmaitémi okazywała się przez noc całą sposobami. Budowy, które naybardziey zwracały powszechną uwagę, z powodu świetności i gustu, z jakim illuminowane były, są: *Carlton-House*, *Sommerset-House*, *Dom kompanii Indyyskiey*, *Admiralicya*, *Teatra*, *dóm Ambassadorów Rossyyskich*, *Hiszpańskich*, *&c. Margrabiego Wellesleya*, *i dom Margrabini Wellington*, gdzie, pod lampami, w kształcie gałęzi laurowych ułożonemi, czytano następny napis: *Walecznym towarzyszóm broni Wellingtona.* (*le Conservateur.*)

Wyiątek z jednego listu z Górnego Szląska, *dnia 12 Lipca.* Nie tylko wielka liczba wóysk Austryackich, które się ku Czeskim granicóm zbliżyły, ale nawet ich stan wyborny i rycerska postawa są godne podziwienia. Całe woysko Austryackie jest na stopie woienney, a nadto uformowano w *Czechach* 50 batalionów kraiowey milicyi. Przy zjechaniu się N a y i a ś n i e y s z e g o C e s a r z a R o s s y y s k i e g o ze Swemi Siostrami, owdowiałą W. Xiężną *Oldenburską* i Xiężną Dziedziczną *Weimarską*, miałem sposobność przypatrzyć się wprawie i szybkości, z jakiemi woyska Austryackie odbywaią wielkie obroty woienne. W pobliskości miasteczka *Opotschny* stało 6 regimentów infanteryi i 2 kawaleryi. 2 z tych regimentów *Mansfeld-Coloredo* i *Hiller*, nie dawno z korpusu posiłkowego, który przeszłey kampanii spólnie z woyskiem Francuskiém działał, od granic Rossyyskich tu do *Czech* przybyły. Wszędzie te woyska rozkaz miały Wysokim Gościóm czynić te wszystkie honory woienne, jakie są dla Cesarsko - Austryackiego domu przepisane. Obiedwie Wielkie Xiężne, dnia 14go Czerwca, do *Opotschny* przybyły; dnia 16go z rana o godzinie 3ciey przybył N a y i a ś n i e y s z y C e s a r z R o s s y y s k i, a dnia 17go o południu J e g o C e s a r s k a W y s o k o ś ć W i e l k i X i ą ż e K o n s t a n t y: tegoż dnia i następnych, trwały konferencye i traktowania i gońcy się ustawicznie między Dworami zmieniali. Dnia 19go 3 regimenta przed Wysokimi Gośćmi odbyły rewią. — Dnia 20go Ciż Wysocy Goście odwiedzili twierdzę *Josephstadt*, wchodząc we wszelkie szczegóły arsenału, woiennych warsztatów, i wewnętrzney ekonomii regimentów. Uwaga i łaskawa przystępność, którą te Nayiaśnieysze Osoby wszędzie okazywały, zjednała Im powszechnie serca prostych nawet żołnierzy; po południu paradowały przed Nimi 4ry regimenta infanteryi.

Dnia 21go po obiedzie, przeciągał przed Wysokiém Państwem regiment *Coloredo - Mansfeld* w paradzie. — Jestto jeden z naypięknieyszych regimentów, jakie widzieć można. W roku 1799 we *Włoszech* walczył on pod wodzą Wielkiego Xięcia K o n s t a n t e g o przeciwko Francuzóm pod *Novi*., i teraz też z tego powodu szczególniey od J. C. W. był dystyngowany. Darował mu ten X i ą ż e 100 czer: zł dla rozdzielenia pomiędzy tych żołnierzy, którzy od tego czasu jeszcze przy życiu zostali. Cesarz także okazał dla tego regimentu szczególne swoie ukontentowanie. Kazał On mu dadź podwóyny żołd, i oprócz tego każdemu żołnierzowi, obdarzonemu medalem zasługi, 15 czer. złł.; każdemu, który dwie kapitulacye wysłużył 12; który zaś tylko jeden czas kapitulacyi przebył w tym regimencie 10 czer. zł. wyliczyć. Dnia 22go odwiedził N a y i a ś n i e y s z y C e s a r z R o s s y y s k i twierdzę *Königsgrätz* i był przytomny po południu wielkim ćwiczeniom woiennym, &c.

(*z Gaz. Zuschauer.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Jenerał Francuzki *Bruyere*, siestrzeniec *Bertiera*, umarł z ran odniesionych w bitwie pod *Bautzen*.

A. Xiążęta *Karol* i *Jan* w ostatnich dniach Czerwca obieżdżali Staiermarskie góry. Publiczność Wiedeńska rozumie, iż cel tey podróży iest ważnieyszy, niżeli prosta rozrywka: oglądali oni zebrane w tamtych stronach woyska, i wyznaczyli pozycye, które zaiąć maią.

J. K. W. Xiąże Wirtemberski, dowodzący woyskami oblegaiącemi *Gdańsk*, miał pod tą twierdzą widzenie się i rozmowę z Jenerałem Francuzkim *Rapp*.

Berthier w liście swoim do Naczelnego Wodza Jenerała *Barclay-de-Tolli*, proponował, aby miasto *Krossen* za neutralne uważane było.

Podług dzienników Angielskich pod dniem 9 Lipca, fregata Amerykańska *Chesapeake*, która handlowi Angielskiemu tak wielkie wyrządzała szkody, od iedney słabszey fregaty Angielskiey zdobytą została.

Słychać, iż *Lubeka* iest w ręku woysk sprzymierzonych, a iedna Gazeta Królewiecka, dnia 29 Lipca datowana, donosi, iakoby rozeym, ze strony Mocarstw sprzymierzonych, był wypowiedziany.

W Xięstwie Warszawskiém od Rady Naywyższey wyszedł rozkaz, iż wszelkie postanowieniem przeszłego rządu zawieszone sądownictwa na nowo otworzone i w czynność wprawione bydź maią. Wszelkie akta pisane będą w imieniu Naywyższey Rady, i iey pieczęcią stwierdzane.

Gazeta Kopenhagska pod dniem 29 Czerwca, donosi: „Wszelki związek z Norwegią przez Szwecyą iest dziś zupełnie przerwany: ostatnia poczta Norweg-ska zatrzymaną została w *Helsingborg*, tu zaś ostatnia Szwedzka. Odtąd nie odbieramy żadnych Gazet ze *Szwecyi*. Podróżni ieszcze są tam wpuszczani, ale maytkom wstęp na ląd wzbronny. Podobnież z naszey strony postępuiemy. Podług powieści podróżnych, którzy z *Malmoe* przybywaią, dnia 20 Czerwca wyszedł rozkaz w *Szwecyi*, zabraniaiący wstępu do kraiu wszystkim cudzoziemcóm, i ci którzy do portów przybędą nazad powracać muszą.

Monitor mocno się troska losem dobrego miasta Berlina. Ubolewa on, iż mieszkańcy iego wszelkiemi sposobami są trapieni, i wielkie ciężary znosić muszą. Porównywa teraźnieyszy stan Berlina do stanu miast Francuzkich w roku 1793; za dowody zaś na to przytacza, wezwanie Jenerała *Bülowa*, tyczące się opatrzenia żywnością iego korpusu, rozrządzenie Magistratu względem ekwipowania ziemskiey milicyi, i obwieszczenie względem opłaty niektórych podat-

ków — Mieszkańcy tey piękney stolicy mogą się za szczęśliwych poczytać, iż korrespondenci Monitora, (ieśli ich ma tylko?) nic mu gorszego o nich donieść nie mogli, oprócz tych policyynych urządzeń, których skutki są naypięknieyszemi kwiatami w ich obywatelskim wieńcu.

Rząd woienny Szląski w ogłoszeniu swoiém dnia 13 Lipca, przypomina prawa, które wszelkiego z nieprzyiacielem związku, i dostarczania mu żywności, zabraniaią.

W *Saxonii* Rząd postanowił zwołać Stany, które, wcale różne od innych podobnych zgromadzeń, wkrótce w *Dreznie* zebrać się maią. Każdy okrąg wyszle dwóch deputowanych ze Szlachty, i dwóch z Mieszczan, którzy na szczególnych zgromadzeniach okręgowych wybrani będą. Spodziewaią się wiele korzyści z działania i uchwały tych Posłów.

Przy weyściu Duńczyków do Lubeki, nieiaka liczba kozaków znaydowała się ieszcze w mieście; tym Duńczykowie bez żadney przeszkody odeyśdź dozwolili.

W nocy z dnia 9go na 10ty Czerwca w *Freyburgu* w *Szwaycaryi* dało się uczuć ziemi trzęsienie.

W *Bambergu* sławny Lekarz *Marcus*, wydał do publiczności odezwę, w którey utrzymuie, że tak nazwana, gorączka nerwowa, iest właściwie zapaleniem mozgu, i stosownie do tego traktowana bydź powinna: ze 140stu chorych, uratował on 130, przez znaczne upuszczenia krwi, i przez traktowanie w zapaleniach używać się zwykłe: z pozostałych 10ciu większa część powierzona była iego leczeniu iuż w ostatnim peryodzie choroby,

List ieden z *Wrocławia* donosi: prości żołnierze z korpusu Francuzkiego, który przed rozeymem wszedł do tego miasta, dosyć się dobrze w mieście sprawowali: niektórzy Jenerałowie bardzo źle, a Kommissarze, jako naygorsi zdziercy. Względem stanu woysk Francuzkich w iednem piśmie czytamy:

„Francuzi zrabowali wszędzie przedmieścia, skosili zboże, wytoczyli na ziemię wódki, porozbijali skrzynie, drzwi i podłogi popalili; we wsi *Neukirch* ani iedna sztuka bydła nie została — Stan piechoty Francuzkiey iest godny politowania. Nie znać na niey żadnych śladów dawney żywości, twarze chude, blade i wynędzniałe. Gdzie tylko przyydą, rzucaią się na ziemię, śpią, a obudzeni niechętnie daley wleką ciała swoie. Jch widok pobudzał do litości, i nawet naywięksi nieprzyiaciele Francuzcy nie mogli odmówić jałmużny tym włóczącym się i żebrzącym ofiarom, na rzeź przeznaczonym. Żaden prawie nie ma całego odzienia, wielu widziałem tu przychodzących i stąd wychodzących boso i wszyscy, z którymi rozmawiałem, upewniali mnie, iż niechętnie służą, i że zastępcy we *Francyi* za naywiększe summy znaleśdź nie można. Niektóre bataliony przez całą noc na placu pod bronią stały, i gdy raz pożar w mieście wybuchnął, stróże nocni, którzy trwogę oznaymowali, źle od nich traktowani byli: Francuzi bowiem rozumieli, iż pożar do Landszturmu znak dawał. Bataliony nie miały więcey, jak 3 do 400 ludzi, a 25ty regiment strzelców, który sam przy wyyściu z *Wrocławia* rachowałem, składał się cały z 3ch szwadronów, a te razem 120stu ludzi nie wynosiły. Był więc słabszy, jak u nas jeden szwadron kawaleryi. Toż samo o czerwonych huzarach. Konie ich były w dobrym stanie, ale za to wszystkie pociągowe w naygorszym — Z naywiększą niechęcią opuścili oni *Wrocław*, gdzie mieli wszystkiego obfitość, i cofnąć się musieli w spustoszone i zniszczone okolice, albowiem w *Neumarku*, podług zeznania jednego podróżnego, przed kilką jeszcze dniami, kawałka chleba za talara dostać nie można było.

(*z Gaz. Zuschauer.*)

Dokończenie mowy Lorda Liverpoole mianey w Parlamencie Angielskim.

„Zważaiąc zatém położenie *Rossyi*, *Szwecyi* i *W. Brytanii*, zgodzić się należy, że traktat ten w sobie samym był prawny, i że Rząd *W. Brytanii* miał prawo przystąpienia do warunków, które w sobie zawierał. Podług tego traktatu, *Rossya* powinna była posłać na pomoc *Szwecyi* pewny korpus woysk posiłkowych; lecz w tey chwili, gdy *Bonaparte* zagrażał *Moskwie*, *Szwecya* odstąpiła od tego warunku i korpus ten stoiący w *Finlandyi*, i maiący działać za sprawę szczególną *Szwecyi*, otrzymał rozkaz działania przeciw Francuzóm. Przyłączył się on do korpusu *Wittgensteina*, a zniszczenie znaczney części woyska Francuzkiego nad *Berezyną*, było skutkiem tego połączenia. Tak więc, postępowanie i skłonności *Szwecyi* przyłożyły się bardzo wiele do pomyślnego skutku dobrey i spólney sprawy. Rząd Rossyyski mocno to uczuł, i nayżywiey pragnął, aby *W. Brytania* przystąpiła do umów, między nim i *Szwecyą* zawartych. W takim to stanie rzeczy, negocyacye ze *Szwecyą* przeszłey zimy zaczęte były, za których podstawę położono ten warunek, iż pierwsze działania woienne *Szwecyi* mieć będą mieysce na stałym lądzie. Na tey zasadzie ugruntowany jest traktat cały. Przeciwnie *Dania*, jak iuż wyżey wspomnieliśmy, zamiast okazania jakieykolwiek chęci, oddzielenia się od *Francyi*, w pośród krytycznych okoliczności przeszłey kampanii, swoie śrzodki i usiłowania, łącząc z potęgą *Bonapartego*, zgodnie z nim, przeciwko *Rossyi* działała. W miesiącu Wrześniu, gdy on ciągnął na *Moskwę*, uczynione były ze strony *Rossyi*, propozycye Dworowi Duńskiemu, lecz on odpowiedział, iż postanowił, zwyciężyć, albo zginąć z *Francyą*. Dopóki było jakiekolwiek podobieństwo pomyślnego zakończenia woyny dla *Francyi*, *Dania* była jey niewzruszenie wierną. Dopiéro, po zupełném zniszczeniu woyska Francuzkiego zaczęła ona formalnie i publicznie otwierać zamiary swoie. Jest rzeczą pewną, że w miesiącu Styczniu Ambassador Duński w *S. Peterzburgu* okazał się skłonnym do przyiacielskiego zjednoczenia; lecz, gdy Dwór Sztokolmski, będąc o tém uwiadomiony, chciał uczynić stosowne do tych widoków Rządu Duńskiego kroki, były one zaprzeczone w *Kopenhadze*. Bydź może, że Ambassador Duński czynił nad swoie instrukcye, albo też, że, lubo takie dane były, w momencie naywiększego niebezpieczeństwa, w którém się *Bonaparte* znaydował, jego ucieczka i przybycie do *Paryża*, były powodem Dworowi Duńskiemu do ich zaprzeczenia, i że potém w negocyacyach swoich, starał się oszczędzać obiedwie strony, w celu szczerego póżniey traktowania z tą, która naymocnieysza będzie.„ *Tu Lord odwołuie się do rozsądku i światła osób to zgromadzenie składaiących:* „Czyli należało wyrzeć się przyiaźni Mocarstwa, okazuiącego tak wielką gorliwość dla wsparcia powszechney sprawy, a zgodzić się na propozycye Rządu, którego widoki i postępowanie zawsze niepewne były?

„Pozostaię jeszcze przekonać Izbę, czyli Rząd Szwedzki okazał się prawdziwie skłonnym do wypełnienia warunków traktatu. Co się tego punktu dotycze, jest rzeczą widoczną, iż nigdy żadne Mocarstwo nie okazało tyle gotowości i pośpiechu, do wykonania przyiętych obowiązkow, jak w teraźnieyszych okolicznościach *Szwecya*. Przygotowania jey z naywiększą pilnością dokonane zostały: jey woyska były gotowe do siadania na okręty, daleko pierwiey, niżeli statki przewozowe, przeciwnémi wiatrami zatrzymane, na mieysce swoiego przeznaczenia przybydź mogły. Ta była iedyna przyczyna, która opóźniła wylądowanie woysk Szwedzkich na ląd stały. Co się tycze *Hamburga*, jest rzeczą pewną, że zatrwożeni mieszkańcy prosili o pomoc *Szwecyi*, i że ta nie sądziła bydź rzeczą roztropną zgodzić się na ich żądanie. Jednakże nie łudziła ich żadnemi fałszywémi obietnicami, wiedząc, że pomyślność powszechney sprawy, nie zależała od ocalenia *Hamburga*. Wypadki dla tego miasta bardzo smutne były. Ale jest rzeczą nie wątpliwą, że ich nie mo-

żna przypisać niedostatkowi gorliwości *Szwecyi*, ktorey postępowanie w tey mierze nosi piętno naywyższey roztropności. Dziś woysko Szwedzkie iest gotowe w każdym przypadku, podług wymagania potrzeby, działać z naywiększą, iaka bydź może skutecznością. Rodzay wynadgrodzenia przez ten traktat Szwecyi zaręczonego, nie iest wcale nowym wynalazkiem. Było to powszechném od dawnego czasu zdaniem, że zdobyte przez nas osady powinny bydź środkami do negocyacyi: ustąpienie zaś *Gwadalupy*, w okolicznościach teraźnieyszych, nie przynosząc nam żadney szkody, iedna prawdziwe i istotne korzyści. Otrzymuiemy w zamian składy w Królestwie Szwedzkim dla handlu *W. Brytanii*, co dla naszych płodow upewnia, w każdym czasie, odbyt na lądzie. Czyliż nie było naszym obowiązkiem za iakakolwiek cenę, nabydź tey wielkiey korzyści, która tak skutecznie niszczy ów sławny *systemat lądowy? „ Tu mówca zwrócił ieszcze uwagę Izby na stan rzeczy* w Europie *w czasie wiosny roku przeszłego, na niezmierne środki i siły, które* Francya *do naiechania Rossyi wówczas zgromadziła, na powszechną obawę, aby nakonicc nie przyszła do spełnienia swoich zamiarów:* „ Patrzmyż teraz, *mówi daley Mówca*, na dzisieyszy stan rzeczy, i rozważmy czego dokazała *Rossya*? Wielkomyślne usiłowania iey rządu i narodu ugruntowały niepodległość tego Mocarstwa na tak staley posadzie, iż iey nigdy *Francya* zachwiać nie zdoła. Rossya zniszczyła zupełnie nayogromnieysze i naystraszliwsze woysko, iakie kiedykolwiek na wyprawę posłane było. Potrzeba się było spodziewać odwrótnego ze strony Francuzkiey działania, i to w samey rzeczy nastąpiło. Lecz zwycięztwa woysk sprzymierzonych, których pola Saxonii świadkami były, okazują że duch i dzielność Europeyskich ludów ożywione zostały. Jest więc obowiązkiem naszego narodu, który iest bardziey nad inne ubespieczony, dadź przykład wspaniałości, i tych Mocarstw, które się *Francyi* oparły, nie traktować tymże samym sposobem, iak tych, które się iey poddały. Nayścisleyszey zatém dopełnia się sprawiedliwości, kiedy się Państwa przyiacielskie, i gotowe walczyć za dobrą sprawę, wynadgradza kosztem krajów z powszechnym nieprzyiacielem związanych — *Szlachetny Lord zakończył tę mowę proiektem adressu do Xięcia Regenta, dziękując mu za kommunikacyą traktatu, i zapewniaiąc iż Izba przyłoży się naychętniey do uskutecznienia iego warunków, co iakośmy wyżey donieśli, w obu Izbach uchwalonem zostało.* (*z G. S. Peterz. le Conserv.*)

N. 5042. **LICYTACYA.**

3 Rząd Guberski Wileński czyni ogłoszenie: iż, za niestawaniem w Izbie Skarbowey Wileńskiey życzących wziąć w dzierżawę, w mieście Poniewieżu arendę trunkow czyli odkupu pitnego, oraz poborow z podatku sosowego i konsumpcyynego, tudzież traktyer i młyn, na pierwszych terminach naznaczonych w dniach 3cim, 6tym i 13tym upłynionego Czerwca; naznaczone zostały w Izbie Skarbowey, na wypuszczenie tych artykułow w dzierżawę, do roku 1815go, nowe terminy, a mianowicie: 1szy dnia 22go, 2gi dnia 25go, a trzeci i ostatni dnia 29go, następuiącego miesiąca Sierpnia roku teraźnieyszego: życzący zatém wziąć takową dzierżawę maią stawić się w pomienioney Skarbowey Izbie, dla odbycia licytacyi, na powtórnie wyznaczone termina z dostatecznemi ewikcyami — Dnia 19 Lipca 1813 roku

podpisano: Sowietnik Zenon Machwitz.
Sekretarz Dmitrewski.

OGŁOSZENIE.

3 Od Rządu Obwodowego Białostockiego czyni się ninieysze Ogłoszenie: iż z przyczyny małey liczby znayduiących się teraz w tym Rządzie osób służbie Kancellaryiskiey poswięconych, jeżeli kto z zostaiących w służbie w mieyscach urzędowych innych Guberniy, albo z zostaiących bez obowiązków, życzyłby sobie przyiąć służbę w pomienionym Rządzie, wtedy, po otrzymaniu należytego uwolnienia od tey Magistratury, w którey teraz zostaie, obowiązany przysłać do pomienionego Rządu przez pocztę prosbę, z dołączoném świadectwem o chwalebney i żadney przyganie nie podpadaiącey służbie swoiey, po którego rozpatrzeniu przysłane jemu będą przez Rząd Guberski prohonne pieniądze na podróż do Białegostoku, za przybyciem zaś jego na mieysce, przeznaczonym zostanie w Rządzie Obwodowym do obowiązków odpowiadaiących jego nauce i sposobnossi. A co się tycze pensyi, odbierać ją będzie w miarę zatrudnień j sposobności, jako to: mogący sprawować obowiązki Naczelnika Stołu od 250 do 300 rubli i wyżey, Pomocnika Stołu od 200 do 250 rubli, Kancellarzysty maiącego pewne usposobienie do obrabiania interessow piśmiennych od 150 do 200 rubli, przepisuiący na czysto, albo kopijsta od 75 do 100 rubli i wyżey, która to pensya wypłacana będzie, stosownie do Naywyżey konfirmowanego dla Obwodu Białostockiego etatu, zamiast srebrney monety, assygnatami Państwa podług kursu. Nadto Rząd Obwodowy będzie miał za powinnosć dla siebie, uważaiąc na pracowitość i usposobienie takowych Officyalistów Kancellaryi, nagradzać ich na końcu roku pensyą dodatkową do pobieraney podług etatu, a razem, że każdy, który przyymie obowiązki w pomienionym Rządzie, powinien będzie zostawać w niém nie mniey, iak dwa lata, chybaby w okolicznosciach jego, przed upłynieniem takowego terminu, zaszły jakie przyczyny, które jednakże Rząd do swoiey zachowuie uwagi. Dnia 12 Lipca 1813 roku.

W obowiązku Sekretarza Kardynałow.
Kolleski Kancellarzysta Chrzanowski.

WEZWANIE.

3 Niżey podpisany Kamienicę w mieście Wilnie na Zarzeczu pod N. 564 sytuowaną po Cwelinach i Karabanowiczach od Magdaleny Lachowiczowey obywatelki Wileńskiey w roku idącym za prawem wieczysto przedażnym przed Aktami Ziem: Pttu Wileńskiego przyznanym na własność nabywszy, i długi na tabelli przez tęż Lachowiczową, w przewodnictwie opieki czyniącey pokazane, wszystkie opłaciwszy, wszakże dla dostatnieyszego upewnienia się onerów na teyże kamienicy okazać się mogących, za wyprzedaż Aktorstwa kamienicy summę złł: Pol: 3000 za obligiem w teyże dacie na imie samey Lachowiczowey i Mateusza Zołkowskiego Radnego miasta Wilna, jey Opiekuna, a na rzecz potomstwa teyże Lachowiczowey z obowiązkiem opłaty za lat trzy wydanym, u siebie pro evictione takową summę zatrzymał, zaczém w myśl praw kraiowych maiąc się, jeśli kto bądź jakiego rodzaiu ma jaką pretensyą do rzeczoney kamienicy w odpowiedzi z ewikcyi uścielać mogącą, by do oświadczaiącego się w nayrychleyszym terminie z dowodami jawił się, przez ninieyszą awizacyą wzywa.

Konrad Mejer.

OSTRZEZENIE.

3 Niżey podpisani w skutek zamieszczonego w Aktach Ziemskich Pttu Wileń: Dokumentu wyznawczego przez nas Ludwika Bohusza i Helenę z Chaleckich Siestrzeńcewiczow Małżonków, Nadwornych Sowietników, byłych Sędziow Ziemskich Pttu Rzeczyckiego, celem zabespieczenia summy złł: Pol: 40,000 na rzecz potomstwa z WW. Jana Onufrego i Maryi z Jastrzembskich Komarow Assesorow 1go Departamentu Sądu Głł: Lit: Wileń: rodzących się, darem do rąk tegoż WJP. Jana Komara Assesora przez nas Donataryuszow zaliczoney, uczynionego; przez ninieyszą Awizacyą, komu wiedzieć należy, zawiadamiamy, że ciż rzeczeni rodzice, a mianowicie sama W. Komarowa do zaonerowania, władania mocy, ani też do utraty wymienionych 40,000 złł. Pol: żadnego pod jakimkolwiek pretextem nie ma prawa, zaczym pozorem umówić się mogącey Exdotacyi takowey summy by nikt żadnych układow z rzeczoną Komarową nie czynił, w moc praw ostrzegamy.

Ludwik Bohusz Siestrzeńcewicz Nadw: Sowiet.
H. Siestrzeńcewiczowa

Za pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — w Drukarni Dyecezalney u XX. Missyonarzów.